

Zostawieni samym sobie?

5 lipca 2017

Jak informuje Najwyższa Izba Kontroli, dzieciom i młodzieży w latach 2014-2016 nie zapewniono w szkolnych placówkach publicznych wystarczającej opieki psychologiczno-pedagogicznej. Decyzja o zatrudnieniu pedagoga szkolnego była często warunkowana sytuacją finansową gminy, a nie realnymi potrzebami młodzieży. Tym samym blisko połowa szkół nie zatrudniała pracownika na takim etacie.

Statystyki policyjne pokazują wzrost ogólnej liczby samobójstw zakończonych zgonem (prób podjętych przez osoby w każdym wieku) z blisko 4 tys. w 2011 r. do ponad 6 tys. w roku 2014. Wielu uczniów gimnazjów i liceów walczy z depresją. Tymczasem system oświaty nie gwarantuje dzieciom i młodzieży szkolnej łatwej dostępności do opieki psychologiczno-pedagogicznej. W latach 2014-2016 blisko połowa szkół publicznych różnych typów (ponad 44 proc.) nie zatrudniała na odrębnym etacie ani pedagoga ani psychologa. Najgorzej pod tym względem było w technikach – w 60 proc. szkół nie było specjalistów – i w zasadniczych szkołach zawodowych (55 proc. tych placówek nie zatrudniało psychologów i pedagogów).

W szkołach, w których zatrudnieni byli specjaliści, średnio na jeden etat pedagoga w latach 2014-2016 przypadało 475 uczniów. Liczba ta był jeszcze wyższa w przypadku psychologów i wynosiła aż 1904. Zaobserwowano również znaczne różnice w wymiarze godzin zatrudnionych na etatach specjalistów (pedagogów i psychologów). Niektórzy pracowali 18 godzin tygodniowo, ale byli i tacy, którzy spędzali w szkole w tygodniu 40 godzin. Najczęściej jednak czas pracy pedagoga i psychologa wynosił 20 godzin. W roku szkolnym 2015/2016 na jedną szkołę przypadało średnio 0,75 etatu pedagoga i 0,2 etatu psychologa. Mniej specjalistów było w szkołach wiejskich: 0,55 etatu pedagoga i 0,09 etatu psychologa.

W przepisach oświatowych sformułowany jest zaledwie ogólny obowiązek zapewnienia uczniom przez organ prowadzący nieodpłatnej opieki psychologiczno-pedagogicznej. W konsekwencji, decyzja o zatrudnieniu specjalistów w szkole jest uwarunkowana nie skalą potrzeb, lecz przede wszystkim sytuacją ekonomiczną samorządu. Brakuje również standardów opieki psychologiczno-pedagogicznej, które zobowiązywałyby szkoły do świadczenia usług na zbliżonym poziomie.

Źródło: NowyObywatel.pl